

Dr David Turner, wykład 6A na temat Ewangelii Mateusza

– Ewangelia Mateusza 13:1-23: Przypowieści o Królestwie I

Witam ponownie, nazywam się David Turner, a to jest wykład 6A, nasz pierwszy wykład o przypowieściach o królestwie, w którym wprowadzamy paraboliczny dyskurs w Ewangelii Mateusza 13 i omawiamy fragment aż do wersetu 23. Trochę się pospieszyliśmy na ostatniej taśmie i trochę się przedłużyliśmy na końcu. Mogłeś stracić około pół zdania na końcu, ale po prostu chciałem powiedzieć, że można zrozumieć, jak przypowieści z rozdziału 13 pasują, dzięki tle, które dostajesz w rozdziałach 11 i 12.

Ponieważ sprzeciw wobec Jezusa niestety wzrasta i staje się coraz bardziej intensywny, a on jest oskarżany o współpracę z diabłem i oszczercze zarzuty tego typu, można zrozumieć, jak zaczął używać przypowieści jako środka do przekazywania prawdy swoim uczniom, którzy mają okazję, aby wszystko im wyjaśnić, i zasadniczo zamknąć drzwi tym, którzy tylko przyjmowali to, czego nauczał, aby użyć tego przeciwko nim i wymyślić dodatkowe oszczerstwa. Więc to właśnie tam zmierzałem pod koniec, kiedy wszystko zostało odcięte. Nie przegapiłeś niczego, co było aż tak decydujące, więc nie ma się o to martwić.

W tym wykładzie nie mamy aż tak dużo materiału do omówienia, więc możemy podejść do rzeczy nieco swobodniej, a ja nie muszę mówić tak szybko, a wy nie musicie słuchać tak szybko, mam nadzieję. Dochodzimy do jednego z najbardziej charakterystycznych fragmentów w Ewangelii Mateusza, a może i w całym Nowym Testamencie, przypowieściowego dyskursu Jezusa, bardzo znanej przypowieści o siewcy. Więc najpierw, gdy przyjrzymy się tym kwestiom, spróbujemy wprowadzić dyskurs jako całość, jeśli chodzi o jego strukturę i interpretację, przypowieści w ogóle, a następnie Ewangelie Mateusza 13 w szczególności, a następnie przejdziemy dalej i omówimy mniej więcej pierwszą przypowieść i kilka pytań, które pojawiły się w interpretacji Jezusa.

Naszym pierwszym zadaniem jest zatem zrozumienie struktury tego dyskursu i zapraszam nie tylko do przejrzenia strony 26 materiałów uzupełniających, która zawiera zarys wykładu, ale także materiałów, które dostarczyłem na stronach 27 i 28, gdzie mamy kilka różnych podejść do struktury dyskursu przedstawionych tam, abyś mógł zobaczyć, jak one działają. Po krótkim wspomnieniu otoczenia dyskursu, Mateusz opowiada trzeci główny dyskurs Jezusa w 13:3 do 52. Pamiętaj teraz, że pierwszym dyskursem Jezusa jest Kazanie na Górze w 5 do 7, a drugim jest zlecenie uczniom misji do narodu izraelskiego w Mateusza 10, a oba te dyskursy kończą się

charakterystycznym komentarzem, kiedy Jezus zakończył te słowa, podobnie jak ten dyskurs w Mateusza 13 i wersecie 53.

Można uznać, że ta rozprawa ma dwie części po cztery przypowieści każda, jeśli 13:51 i 52 jest poprawnie interpretowane jako przypowieść. Możesz nie zauważyć, że 13:51 i 52 jest przypowieścią, ale jeśli na to spojrzysz, zauważysz, że w 13:52 Jezus używa formuły wprowadzającej do przypowieści, każdy uczony w Piśmie, który stał się domem królestwa niebieskiego, każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, jest jak głowa domu, a jeśli po prostu zajrzyć na stronę w swojej Biblii do wersetu 47, gdzie Jezus mówi, że królestwo niebieskie jest jak sieć, 45, królestwo niebieskie jest jak kupiec, 44, królestwo niebieskie jest jak skarb. Łapiesz ten wstępny motyw królestwa niebieskiego, jest jasne, że 52 jest kolejną z bardzo krótkich przypowieści lub stwierdzeń, które zasadniczo porównują coś do czegoś innego.

Tak więc 13:51 i 52 należy traktować jako przypowieść, a jeśli tak jest, to w Ewangelii Mateusza są dwie sekcje po cztery przypowieści każda. W obu tych sekcjach Jezus odpowiada na pytanie uczniów o przypowieści, 13:10-17 w pierwszej połowie i 13:36-43 w drugiej połowie. Pomiędzy tymi dwiema sekcjami znajduje się komentarz redakcyjny Mateusza, który wyjaśnia, w jaki sposób przypowieści są wypełnieniem prorocstwa w 13:34-35, odnoszącego się do Psalmu 78.

Ciekawe jest również to, że para krótkich przypowieści, które są dość podobne, kończy pierwszą sekcję, a ten sam typ pary dwóch krótkich podobnych przypowieści wprowadza drugą sekcję, porównaj 13:31-33 i 13:44-46. Chociaż są ludzie, tacy jak Hagner, którzy wątpią, że w dyskursie w ogóle istnieje jakaś symetryczna struktura, istnieją co najmniej dwie propozycje, które mają pewne zalety. Zwróć uwagę na stronie 27 w środku, podejście Daviesa i Allison. Sugerują oni trzyczęściową strukturę, w której każda część dyskursu zaczyna się od przypowieści, kontynuując zarówno wstępem, przepraszam, interpretacją przypowieści, a następnie dalszą dyskusją na temat przypowieści.

Tak więc widzą pierwszą sekcję w 13:1-9, zawierającą właściwą przypowieść, po której następuje dyskusja z cytatem z Pisma Świętego w 10-17 i interpretacja Jezusa w 18:23. Druga seria przypowieści jest przedstawiona, omówiona i zinterpretowana w 13:24 aż do 13:43. Trzeci cykl jest jednak nieco inny, 13:44-48, gdzie masz przypowieść o skarbie, perle i sieci. Są one zinterpretowane w 49 i 50, przynajmniej sieć, a następnie dyskusja o przypowieściach, przepraszam, ogólnie w 13:51 i 52.

To podejście jest trochę kuszące. Ma pewną siłę, ale ma tendencję do rozpadu w sekcji 3, gdzie kolejność dyskusji i interpretacji jest odwrócona; jeśli zauważysz to w części trzeciej, to nie działa to tak dobrze. Nie radzi sobie również tak dobrze z sytuacją, w której pierwsza połowa przypowieści jest skierowana do większej grupy uczniów poza tłumem, 13:2, a druga grupa przypowieści, 13:36 i następne,

skierowana jest do uczniów w domu po tym, jak Jezus opuścił tłum, zwróć uwagę na 13:36, który to wyjaśnia.

Podejście do struktury, które radzi sobie z tym aspektem nieco lepiej, można znaleźć w artykule w czasopiśmie napisanym przez Wenhama w 1979 r. Sądzę, że Bromberg udzieli Ci szczegółowych informacji na temat tego artykułu. Wenham przedstawia strukturę obejmującą chiasm, czyli introwertyczny paralelizm, w którym struktura koncentruje się na środku.

Tak więc, jeśli spojrzysz na swoje notatki do strony 28, zobaczysz dokładnie na środku strony literę E, która umieszcza wyjaśnienie Jezusa, dlaczego użył przypowieści, cytując Psalm 78 i interpretację przypowieści o chwaście w sercu tego wykładu. Po obu stronach tego serca masz dwie pary krótkich przypowieści, ziarno gorczycy w 11:4 i 46. Po obu stronach tych masz coś w rodzaju par, przypowieść o chwaście w 24 do 30, kontrastującą dobro i zło, i przypowieść o sieci w 47 do 50, która również kontrastuje dobro i zło.

Po obu stronach, pracując dalej, mamy na początku, w kierunku początku kazania, w 10 do 23, pytanie uczniów i odpowiedź Jezusa o tym, jak należy interpretować siewcę, i odpowiadając na to w drugiej połowie, pytanie Jezusa i odpowiedź uczniów, zauważ, jak to przechodzi od ich pytania i jego odpowiedzi do jego pytania i ich odpowiedzi, o zrozumieniu przypowieści w 51, i oczywiście kazanie zaczyna się od przypowieści o siewcy w 1 do 9, a kończy na przypowieści o gospodarzu, tym wyszkolonym dla królestwa, w przeciwieństwie do siewcy, który dotyczy słuchania słowa o królestwie. Teraz, moim zdaniem, jest to dość pomocne podejście do struktury tego kazania. Jezus, nie sądzę, mówił w sposób przypadkowy, a z pewnością Mateusz jako redaktor nie wrzucił tych przypowieści po prostu tutaj, tak jak moglibyśmy stworzyć listę zakupów na chybił trafił i po prostu arbitralnie zapisywać rzeczy.

Jest porządek, jest symetria, jest piękno i literacki estetyczny cud, gdy zauważamy sposób, w jaki działa ten fragment. Analiza Onama całkiem dobrze odnotowuje dwie połowy dyskursu. Jest również poprawna, gdy widzi symetrię dwóch krótkich, sparowanych przypowieści o ziarnie gorczycy i zakwasie oraz o skarbie i perle, ale nie jest tak przekonująca w sposobie, w jaki umieszcza niesymetrycznie dwie interpretacje przypowieści Jezusa, 13:10 do 17, interpretacja siewcy, nie kończy się równolegle z 13:34 do 43, wyjaśnieniem przypowieści o kąkolu w pszenicy.

To może być pewien problem, przypuszczam. Teraz przechodzimy od kwestii, jak skonstruowany jest Ewangelia Mateusza 13, do krótkiego komentarza lub dwóch na temat interpretacji przypowieści w ogóle. Komentarz Daviesa i Allisona przedstawia krótki, bardzo pomocny ekskurs na temat interpretacji przypowieści, a można je znaleźć w kilku książkach o przypowieściach.

Myślę, że zdecydowanie polecam książkę Kissingera, która zawiera całkiem sporą bibliografię przypowieści, a także historię interpretacji, a także książkę Blomberga o przypowieściach. To kolejny świetny tekst na ich temat. Historia kościoła i doświadczenia wielu chrześcijan świadczą o powszechności wyobrażeniowych interpretacji przypowieści Jezusa.

Być może słyszałeś jakieś ładne, nazwijmy to, dzikie kazania na ten temat. Nie będę cię prosił o wyznanie, jeśli je wygłosiłeś. Definicja przypowieści ze szkoły niedzielnej jest, na szczęście, w tym przypadku dobra.

Przypowieść jest rzeczywiście ziemską historią o niebiańskim znaczeniu. Na przypowieści nałożono mnóstwo takich niebiańskich znaczeń. Wcześni ojcowie Kościoła, nazywamy ich ludem patrystycznym, autorzy patrystyczni mają tendencję do przekształcania, na przykład, przypowieści o dobrym Samarytaninie, gdzie pewien człowiek zszedł z Jerozolimy do Jerycha, jak pamiętacie, w Ewangelii Łukasza, przekształcili to w historię Adama i Ewy i ich upadku.

W pewnym sensie zeszli na dół. A jeśli kiedykolwiek się nad tym zastanowiłeś, możesz to znaleźć w wielu księgach o przypowieściach. To całkiem pomysłowe, ponieważ osobą schodzącą do Jerycha jest Adam.

Jerycho staje się miastem, które oznacza śmiertelność, rzekomo z powodu etymologii słowa Jerycho, które oznacza księżyc, a księżyc przybywa i ubywa. Dlatego symbolizuje śmiertelność. Złodzieje, którzy atakują Adama, to oczywiście diabeł i jego aniołowie. Dobry Samarytanin, który przychodzi, aby zabrać człowieka, który został okradziony i pobity, to nikt inny, jak Apostoł Paweł.

Dwie osoby, które mu nie pomogą, Lewita i druga osoba, są rzekomo symbolami Starego Testamentu, Prawa i Proroków. I tak dalej. Kiedy Dobry Samarytanin zabiera mężczyznę do gospody, staje się to obrazem Pawła umieszczającego tę osobę w kościele.

Nie ma nic ostatecznie heretyckiego w interpretacji, ale ma ona bardzo mało wspólnego z historycznym lub literackim kontekstem tej historii w Ewangelii Łukasza i ma tendencję do zaciemniania jej prawdziwej interpretacji. To alegoryczne podejście ma zatem tendencję do atomizowania przypowieści. Po prostu rozkłada je na części i nie zwraca uwagi na strukturę, w jakiej znajdują się te części od autora Ewangelii.

W ostatnich latach na pierwszy plan wysunęło się zupełnie inne podejście, zwane krytyką reakcji czytelnika. Krytyka reakcji czytelnika podkreśla rodzaj odruchowej reakcji współczesnego czytelnika na przypowieść, ponownie, a nie historyczny lub literacki kontekst, w którym została pierwotnie wypowiedziana. Dlatego może to być duży problem.

Krytyka reakcji czytelników przynosi rezultaty, które często mają jedynie styczny związek z historią i kontekstem literackim przypowieści. Ponad sto lat temu, w reakcji na nadużycia alegoryzatorów, niemiecki uczyony o nazwisku Adolf Jülicher napisał książkę zatytułowaną *Die Gleichnis leiden Jesu* w 1899 roku. Oznacza to po prostu Przypowieści Jezusa, a wielu innych autorów po nim twierdziło, że przypowieści Jezusa, w przeciwieństwie do alegorii, mają tylko jeden główny punkt.

Ale to wąskie podejście wydaje się sprzeczne z interpretacją przypowieści przez samego Jezusa, jak zobaczymy później, nie mówiąc już o wieloznaczności lub elastyczności znaczenia inherentnej w używaniu opowieści przez utalentowanych mówców i autorów. Dlatego wydaje się, że najlepiej jest spojrzeć na każdą przypowieść w jej własnym kontekście, aby określić stopień, w jakim jej ziemskie szczegóły przekazują niebiańskie znaczenie. Spójrz na Blomberga i Reichena na przypowieści, i myślę, że te dwie książki, a otrzymasz trochę dobrego materiału na ten temat.

Przypowieści są rzeczywiście alegoriami, ale nie do nas należy ich alegoryzacja. Aspekt alegoryczny jest sprawą, którą wykonuje autor, a nie my jako czytelnicy. Ich obrazowanie należy rozumieć w kategoriach ich własnej starożytnej konwencji historycznej i literackiej, a nie w kategoriach zewnętrznych kategorii narzuconych na nie przez innych czytelników.

Obrazy przypowieści Jezusa są zaczerpnięte z Palestyny z I wieku, więc zrozumienie kontekstu historycznego jest kluczowe. Ważne jest również, aby zwrócić uwagę na kontekst literacki, ponieważ czasami poprzedni kontekst dostarcza klucza, ponieważ obrazy paraboliczne odpowiadają i pasują do kluczowych postaci i kwestii w narracji. Czasami pojawia się również ogólny komentarz końcowy, który odnosi obrazy paraboliczne do kontekstu.

Teraz interpretacja Ewangelii Mateusza 13. Czytanie Ewangelii Mateusza 13 w kontekście wydaje się wskazywać, że Jezus zamierzał w swoich przypowieściach ujawnić prawdy o królestwie swoim uczniom i ukryć te prawdy przed wrogami królestwa, 13:10-16. Głównym celem przypowieści jest refleksja nad różnymi reakcjami na orędzie o królestwie, 13:19. Tak więc głównym tłem przypowieści z Ewangelii Mateusza 13 jest narastający sprzeciw wobec Jezusa i jego orędzia, który został opisany w Ewangelii Mateusza 11 i 12. Przypowieści pomagają uczniom zrozumieć ten sprzeciw.

Klasyczny dyspensacjonalizm jest w błędzie, próbując zrozumieć przypowieści jako odnoszące się przede wszystkim do przyszłego tysiąclecia lub jako nauczające tajemnicy odrzuconego, ofiarowanego, odrzuconego i odłożonego królestwa. Komentarze Toussainta i Walvoorda do Ewangelii Mateusza przyjmują ten pogląd, którego ja nie podzielam. Królestwo zostało już zainaugurowane w Ewangelii

Mateusza 3:2, 4:17, 10:7, a zwłaszcza 12:28. Przypowieści dotyczą jego obecnego postępu w posłudze Jezusa i jego uczniów, a także jego przyszłej chwały.

Oczywiście, zawsze możemy wyciągnąć wnioski z tego historycznego kontekstu do współczesnych kontekstów, w których orędzie o królestwie jest nadal głoszone. Ostatecznie uczniowie kontynuują misję Jezusa, zgodnie z 24:14 i 28:19. Ale musimy zwrócić uwagę na fakt, że 13:19 mówi nam, że przypowieści dotyczą słuchania słowa o królestwie, orędzia o królestwie. I oczywiście, posługa uczniów, myśląc o nich jako o całym kościele, trwa do końca wieku, zgodnie z 13:39 i 43.

Tak samo jak 24:14 i 28:18 do 20. Teraz przechodzimy do opowieści Jezusa o przypowieści o siewcy w Ewangelii Mateusza 13:1-9. Od kontekstu drugiego kazania, przepraszam, od zakończenia drugiego kazania w 11:1, Mateusz podkreśla powtarzające się odrzucenie i sprzeciw, których doświadcza Jezus. Najwyraźniej uczniowie doświadczały tych samych prób podczas swojej własnej podróży misyjnej, 10:18 i 24:25. Najwyraźniej Jan, którego wątpliwości rozpoczęły tę część narracji, i własna rodzina Jezusa, która zajmuje pozycję poza uczniami Jezusa, gdy narracja się kończy, 13:46-50, nie są w pełni zgodni z głoszeniem ewangelii królestwa.

Plan morderstwa faryzeuszy w 12:14 wskazuje na nieprzejeźdny sprzeciw przywódców religijnych wobec posługi Jezusa. Tak więc trzecia rozprawa mocno podkreśla mieszaną odpowiedź na orędzie o królestwie i wskazuje, że będzie to trwało do końca wieku, 13:23, 13:30, 13:40-43 i 13:49-50. Pod koniec wieku Bóg ukarze tych, którzy odrzucają królestwo, i nagrodzi tych, którzy je przyjmą. Teraz przechodzimy do 13:10-17, uczniowie zadają Jezusowi pytanie.

Przypowieści o królestwie w narracji Mateusza. Fakt, że uczniowie pytają Jezusa, dlaczego przemawia do nich w przypowieściach, oznacza, że jest to coś nowego, coś w rodzaju odejścia od jego posługi. Niektórzy jednak posuwają się za daleko, utrzymując, że Żydzi zdecydowanie odrzucili ofertę królestwa i że w odpowiedzi Jezus będzie teraz mówił o odroczonej królestwie wyłącznie w tajemniczym języku, co jest interpretacją dyspensacjonalistów, takich jak Toussaint i Walvoord.

Jezus używał już wcześniej metafor parabolicznych przed Ewangelią Mateusza 13:7, 24-27, 9:15-17, 11:16-19, 12:29-33, 43-45. Jezus będzie również nadal mówił otwarcie, bez przypowieści, do niewierzących w niektórych częściach nadchodzącej narracji. Na przykład 15:3-7, 16:2-4, 19:4-9 i 19:17-22, a przede wszystkim Ewangelia Mateusza 21:23.

Dlatego nie ma żadnego rozdwojenia między nie-przypowieściami sprzed 13 a wszystkimi przypowieściami po 13, za którym czasami opowiadał się tutaj dyspensacjonalizm. Ale istnieje prawdziwy sens, w którym Ewangelia Mateusza 13 rzeczywiście oznacza przejście w posłudze Jezusa. Sprzeciw rzeczywiście osiągnął punkt kulminacyjny w Ewangelii Mateusza 12.

Ale paraboliczny dyskurs z Ewangelii Mateusza 13 nie jest ani nową metodą nauczania, ponieważ Jezus używał przypowieści wcześniej, ani nie jest nowym nauczaniem o odroczonym królestwie. Przypowieści Jezusa opisują obecną odpowiedź Izraela na jego orędzie o królestwie. Kiedy jego uczniowie podejmą to orędzie po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, przypowieści równie dokładnie opisują odpowiedź narodów na ich kazania, aż do końca wieku.

Nasza niezgoda z dyspensacjonalistami, takimi jak Toussaint i Walvoord, nie dotyczy tyle decydującej natury Ewangelii Mateusza 13, ile kwestii natury królestwa i jego obecności, głównie obecności królestwa. Teraz relacja przypowieści do suwerenności Boga. Skończone stworzenia nigdy, nawet po ich uwielbieniu, nie zrozumieją w pełni wzajemnego oddziaływania suwerenności Boga i ludzkiej odpowiedzialności.

Ewangelia Mateusza 13, wersety od 11 do 15, z cytatem z Księgi Izajasza 6, 9 i 10, jest jednym z najbardziej nagłych potwierdzeń w Biblii o prerogatywie Boga do objawiania się komukolwiek zechce. Jednak to stwierdzenie nie jest tak uderzające jak poprzednie w 11:25-27, które mówi jeszcze dosadniej o tym, że Bóg ukrywa przesłanie królestwa przed tymi, którzy w udawanej autonomii odrzucają je. Ewangelia Mateusza 11:27 idzie również dalej niż 13:11-15, potwierdzając, że Jezus dzieli boską prerogatywę objawiania Ojca komu zechce.

Jakkolwiek by było, na te potwierdzenia boskiej suwerenności można odpowiedzieć tylko w duchu czci i podziwu. I trzeba pamiętać, że w Biblii, jeśli nie w każdej teologii chrześcijańskiej, suwerenność Boga i odpowiedzialność stworzeń Bożych idą ręką w rękę. Jest to jasne, gdy porównamy Ewangelię Mateusza 11:25-27 z 11:28-30, gdzie suwerenność Boga w modlitwie Jezusa jest bezpośrednio poprzedzona Jego apelem do ludzi, aby przyszli do Niego w napomnieniu z 11:28-30. Również w 16:15-17, gdzie Piotr chętnie składa wyznanie wiary Jezusowi, ale Jezus mówi mu, że Bóg objawił mu tę prawdę i nie jest to jego własna inicjatywa.

Jest również jasne, że ci, których Bóg suwerennie odrzuca, to ci, którzy świadomie odrzucają Boga. Bóg nie rzuca pereł przed wieprze, 7.6. Doktryna suwerennego wyboru Boga, jak głosi przysłowie, pociesza tych, których dotyka grzech i dręczy tych, którzy czują się komfortowo z grzechem. Zapewnia również, że głoszeniu orędzia o królestwie będzie towarzyszyć błogosławieństwo Boże w doprowadzeniu ludzi do wiary.

Bóg przyprowadzi swój lud do siebie. Tak, jeśli dopiero teraz to do ciebie dotarło, przyznaję, że jestem kalwinistą. Jak mówi przysłowie, pozwij mnie.

Przejdźmy teraz do wyjaśnienia przez Jezusa przypowieści o siewcy w 13:18-23. Jak zauważono powyżej we wstępie do Ewangelii Mateusza 13, szczegółowa interpretacja przypowieści o siewcy przez Jezusa unieważnia popularny pogląd, że

przypowieść ma tylko jeden punkt odniesienia do rzeczywistości. Pogląd Eulichera , któremu poświęcono wiele uwagi w kręgach ewangelicznych, wiele książek hermeneutycznych powie ci, że dopuszczalne jest znalezienie tylko jednego prawdziwego punktu w przypowieści. Szkoda, że Jezus nie przeczytał tych książek.

Chociaż centralnym punktem przypowieści jest wyraźnie przyjęcie przesłania o królestwie, kilka znaczących szczegółów dodaje głębi i szczegółów temu centralnemu punktowi. Oczywiście jest, że sam Jezus jest siewcą , ale przypowieść ma bezpośrednie zastosowanie do posługi uczniów, gdy sieją ziarno, gdy wychodzą i głoszą przesłanie o królestwie. I ma ostateczne zastosowanie do późniejszego głoszenia ewangelii Chrystusa przez kościół po krzyżu.

Pierwsze trzy rodzaje gleby, aby przejść teraz do interpretacji przypowieści przez Jezusa, kolejno przedstawiają trzy czynniki, które utrudniają przyjęcie orędzia o królestwie: szatana, prześladowania i chciwość. Sprzeciw szatana jest przedstawiony jako skuteczny, gdy ziarno pada na twardą ziemię obok ścieżki, co prawdopodobnie reprezentuje serca zatwardziałe zarówno przez ludzki grzech, jak i boskie porzucenie. Spójrz na 13:15 i porównaj z 9:4, 12:34, 15:8, 18:19 i 24:48. Prześladowanie jest skuteczne, gdy następuje natychmiastowe radosne przyjęcie orędzia, najwyraźniej wyłącznie emocjonalna reakcja pozbawiona korzenia intelektualnego zrozumienia, 13:21. Chciwość i świeckie obawy są również skuteczne w udaremnianiu przyjęcia orędzia o królestwie, najwyraźniej, gdy wymagania uczniostwa stają w obliczu materialistycznego stylu życia, 13:22. Porównaj 6:19-34, 16:24-26 i 19:23. W świetle tego, kaznodzieje ewangelii dobrze robią, jeśli ostrzegą swoich słuchaczy przed wiecznym niebezpieczeństwem posiadania serca zatwardziałego wobec Boga, ale podatnego na szatana. Podobnie, serce otwarte na płytkie wpływy emocjonalne, ale zamknięte na głębokie zrozumienie królestwa, łatwo odwraca się od Boga, gdy pojawiają się problemy.

Wreszcie serce, które łatwo przyciągają światowe troski i bogactwo, jest sercem, które szybko odwraca się od przesłania królestwa. Te uroczyste sprawy są zbyt rzadko słyszane z zbyt wielu ambon. Innym kluczowym pytaniem jest, czy tylko dobra ziemia wymieniona w 13:23 reprezentuje prawdziwego ucznia królestwa, czy też inni, którzy nie przynoszą owocu, powinni być postrzegani jako prawdziwi, choć nieproduktywni uczniowie.

To jest tak zwana kontrowersja dotycząca zbawienia przez panowanie . Są tacy, którzy nazywają siebie kalwinistami i wierzą w coś zwanego wiecznym bezpieczeństwem, czasami parodiowanym jako raz zbawiony, zawsze zbawiony. Prowadzi ich to do wniosku, że każde przyjęcie ewangelii, nawet jeśli jest udaremnione przez Szatana, prześladowania lub światowość, jest autentycznym przyjęciem, które nieomylnie prowadzi do wieczności z Bogiem.

Tego typu interpretatorzy odczytaliby wszystkie różne rodzaje gleby w Ewangelii Mateusza 13, być może z wyjątkiem pierwszego, jako wskazujące na prawdziwe nawrócenie. Ale moim zdaniem nie sprawdzi się to w Ewangelii Mateusza, który konsekwentnie uczy nas, że owoc jest testem prawdziwego uczniostwa. Zauważ w Ewangelii Mateusza 3, 8-10 słowa Jana Chrzciciela w tym duchu, konfrontującego się z faryzeuszami i saduceuszami.

Zauważ także 7:16-20, sposób, w jaki rozróżniasz prawdziwego i fałszywego proroka. Zauważ 12:33, gdzie nie było żadnego owocu wśród współczesnych Jezusa. 21:19, w przypowieści o niegodziwych dzierżawcach.

Również w tej samej przypowieści, 21, 34, 41 i 43. Tak więc owoc jest konieczny, aby ktoś był postrzegany jako prawdziwy uczeń w Ewangelii Mateusza. Z drugiej strony, ważne jest również, aby zauważyć, że istnieją stopnie w wydawaniu owoców, zgodnie z 13:23. Niektóre 30, niektóre 60, niektóre 100.

To jest czynnik, który powinien prowadzić tych, którzy podkreślają znaczenie uczniostwa, tak jak ja bym to zrobił, do unikania legalizmu i perfekcjonizmu. Nie możemy ustanawiać ludzkich standardów uczniostwa i autorytatywnie potępiać potencjalnych uczniów jako niewierzących. Nie możemy też oczekiwać dojrzałego uczniostwa z dnia na dzień, ponieważ pobożność, podobnie jak wydawanie owoców, obejmuje okres wzrostu, zanim będzie można zebrać plony.

Dlatego też, chociaż moim zdaniem tylko dobra gleba, która przyjmuje nasienie i wydaje owoc, jest obrazem prawdziwego nawrócenia, byłbym bardzo ostrożny w bezceremonialnym stosowaniu tego i ustanawianiu naszych własnych ludzkich standardów prawnych, aby opisać, czy ktoś jest prawdziwym uczniem, czy nie. Musimy być w tym ostrożni. Musimy więc zrównoważyć ideę, że zbawienie jest z łaski Bożej, z ideą, że ci, którzy wierzą w Boga, przyjmą Jezusa jako Pana i rozpoczną proces podążania Jego śladami.

Na zakończenie wykładu na temat Ewangelii Mateusza 13 aż do wersetu 23 zauważamy, że zawiera on wyjaśnienie odrzucenia, jakiego doświadczył Jezus w Ewangelii Mateusza 11 i 12. Orędzie dotarło do wielu, ale stosunkowo niewielu je przyjęło i wydało owoc. Kolejna przypowieść w jego interpretacji, przypowieść o chwastach i pszenicy, jasno pokaże, że ta mieszana odpowiedź na królestwo będzie trwała do końca wieku.

Wyjaśnienie to najwyraźniej można odnaleźć w niegodziwości i niewierze ludzi oraz w intrygach Szatana, lecz ostatecznie znajdzie ono swoje wytłumaczenie w tajemniczym, suwerennym zamierzeniu Boga.